

Wiedział, co w człowieku się kryje

Rzeczywistość w której żyjemy skłania do wniosku, że najlepszym dowodem na istnienie nieba jest... piekło na ziemi. Cały czas nam wmawiają, że idziemy ku lepszej przyszłości, że będzie lepiej (zwłaszcza przed kolejnymi wyborami), że będzie łatwiej, że będzie bezpieczniej, spokojniej. A tu, codziennie, czujemy się jakby mniej pewnie; na obrazy historyczne opowiadające o wojnach, o milionach zabitych, niewinnych ludzi, wywożonych ze swoich domów, torturowanych, mordowanych, nakładają się obrazy współczesne, pokazujące dokładnie to samo. Stare metody jeszcze bardziej udoskonalane, choć tak niewiele trzeba, żeby zabić człowieka, żeby go zgładzić. Co pięć minut za wiarę w Pana Jezusa umiera chrześcijanin, w każdej minucie gdzieś umiera człowiek, bardzo daleko, bliżej, i bardzo blisko. Obraz przerażający ale prawdziwy. Nie jesteś pewien, jaki zamiar ma wobec ciebie twój sąsiad, czy nie siedzi nad kolejnym donosem, czy nie męczy się nad podstępem względem ciebie i twoich dzieci. To nie jest obraz pesymistyczny, to jest obraz bardzo realistyczny. Dlatego Pan Bóg dał ludziom przykazania, bo wiedział, co w człowieku się kryje. Sam został zabity i przybity do krzyża, z tych samych powodów, co każdy inny niewinny człowiek. By pokazać, że dopiero tam, w niebie, będzie lepiej.



[prob.]